

Raport dzienny FX



Marek Rogalski
Główny Analityk
walutowy

e-mail: m.rogalski@bossa.pl

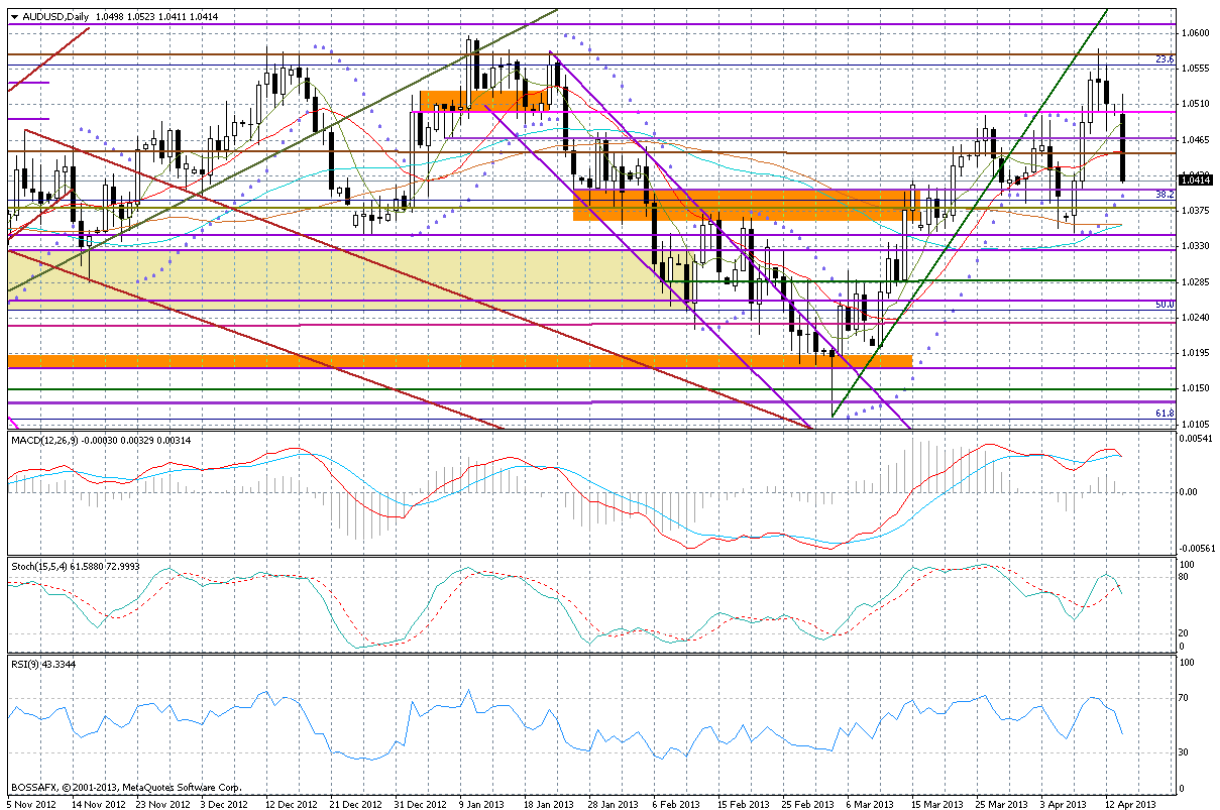
Poniedziałek, 15 kwietnia 2013 r., godz.: 11:23

Mamy więcej przesłanek za powrotem do zwyczajów dolara

Słabe dane z Chin, jakie poznaliśmy w nocy zepsuły nastroje na rynkach azjatyckich. To pokryło się ze wzrostem napięcia na Półwyspie Koreańskim, po tym jak Korea Płd. podała, iż reżim planuje kolejną próbę raketową. Inwestorzy odnotowali też fakt publikacji okresowego raportu Departamentu Skarbu USA (w piątek wieczorem), gdzie pojawiło się sformułowanie, że USA będą naciskać na Japonię, aby ta nie wykorzystywała kursu jena do poprawy konkurencyjności własnej gospodarki. W strefie euro mamy na razie relatywny spokój – ostatnie spotkania Eurogrupy i Ecofinu nie wniosły nic nowego, ale inwestorzy dobrze odebrali informacje z Grecji sugerujące, że kolejna transza pomocy finansowej nie będzie opóźniona.

W I kwartale chińska gospodarka wzrosła o 7,7 proc. r/r (oczekiwano 8,0 proc. r/r), a dynamika produkcji przemysłowej w marcu była najniższa od maja 2009 r. (8,5 proc. r/r wobec szacowanych 10,0 proc. r/r). Jedyne dane nt. sprzedaży detalicznej były zgodne z prognozami rynku (wzrost o 12,6 proc. r/r). Chińscy oficjele próbują łagodzić nastroje, ale widać wyraźnie, że rynek wcześniej nieco zbyt optymistycznie podchodził do potencjalnego ożywienia w Państwie Środka. Tymczasem chińskie władze czeka w najbliższych miesiącach duże wyzwanie, jakim jest „umiejętne kontrolowanie” bańki na rynku nieruchomości, o ile takowe działanie jest w ogóle możliwe...

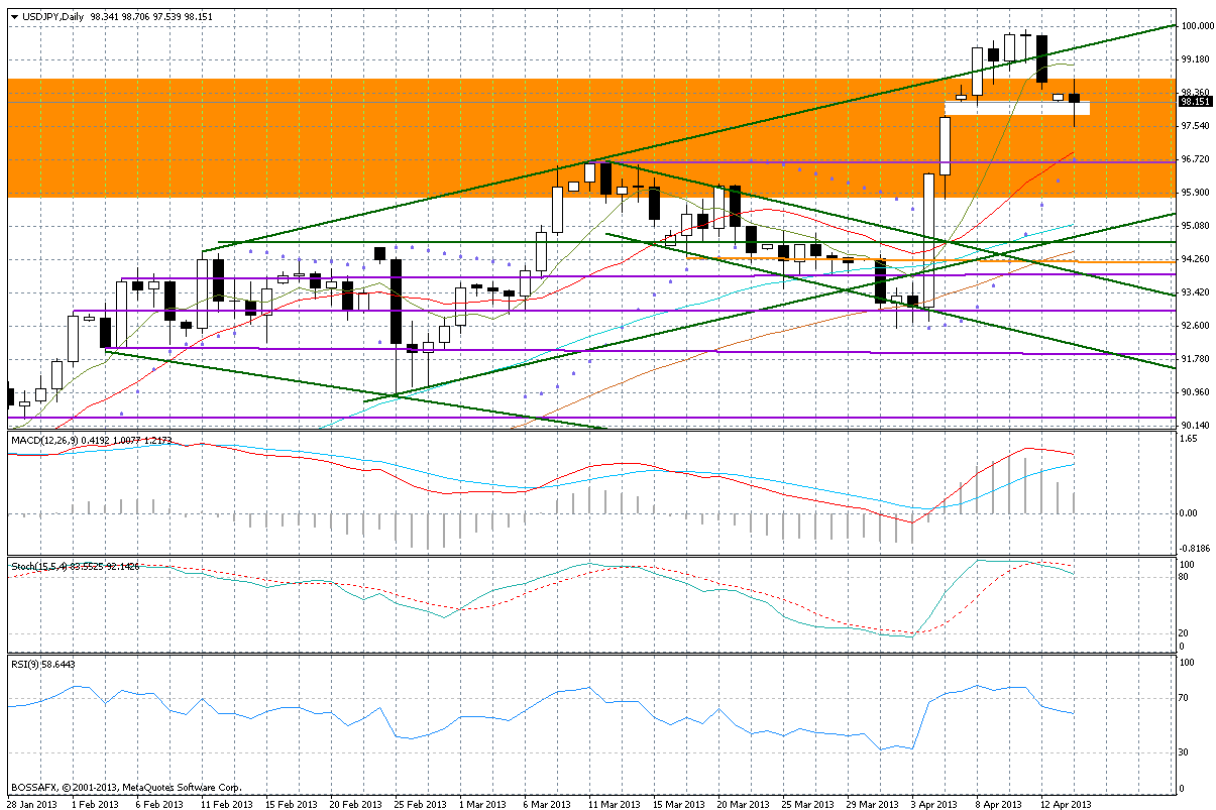
Wieści z Chin przełożyły się na osłabienie australijskiego dolara względem pozostałych walut. W przypadku AUD/USD potwierdziła się, zatem formacja gwiazdy wieczornej z piątku. Mocne wsparcie to teraz okolice 1,0350 (minima sprzed kilku dni), które możemy przetestować w ciągu najbliższych godzin. O zejście niżej może być w krótkim okresie trudno chyba, że zobaczymy negatywny sygnał po publikacji zapisków z ostatniego posiedzenia Banku Australii (obawy członków RBA związane ze zbyt mocnym kursem AUD i konieczność podjęcia „stosownych działań”).



Wykres dzienny AUD/USD

Informacje z Chin, a także dalszy wzrost napięcia na Półwyspie Koreańskim (dzisiaj mamy urodziny Kim-Ir-Sena, a Korea Południowa przyznała, że Północ może planować kolejną próbę nuklearną), a także piątkowy okresowy raport Departamentu Skarbu (stwierdzono, iż Japonia nie powinna wykorzystywać kursu jena do poprawy konkurencyjności własnej gospodarki), wpłynęły na umocnienie się japońskiej waluty. Zresztą ruch ten był kontynuacją tego, co obserwowaliśmy już w piątek. To sygnał, iż wkraczamy w korektę ostatniego osłabienia jena – znamienne jest brak reakcji na ostatnie słowa szefa BOJ w których podkreślono dużą determinację w osiągnięciu nowego celu inflacyjnego. Innymi słowy, rewolucja w polityce Banku Japonii została „na jakiś czas” zdyskontowana.

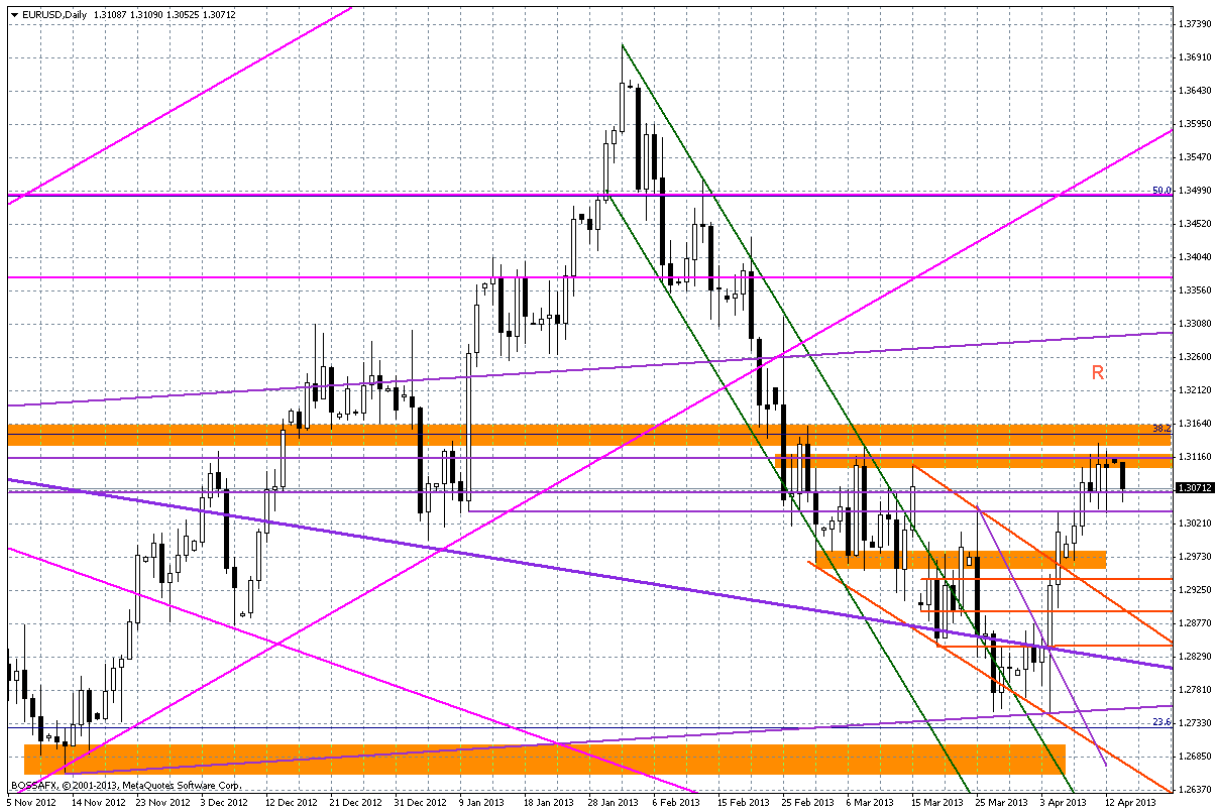
Na wykresie USD/JPY widać zamknięcie luki z otwarcia zeszłego tygodnia (97,76-98,22), co pokazuje słabość strony popytowej. Liczymy się, zatem z ryzykiem spadku do 96,70 w kolejnych dniach – poziom ten wyznacza szczyt z 12 marca. Tym samym zachowanie się USD/JPY będzie wyjątkiem w sensie pozycji amerykańskiej względem głównych walut – w pozostałych relacjach dolar powinien się umacniać.



Wykres USD/JPY

Zwłaszcza, że na EUR/USD szeroka formacja R-G-R wygląda coraz bardziej realistycznie – biorąc pod uwagę zachowanie się rynku w piątek i dzisiaj rano. Ostatnie spotkania Eurogrupy i Ecofinu nic nowego nie wniosły – Cypr ma otrzymać 10 mld EUR bailout, a Portugalia i Irlandia dostały 7 lat więcej na spłatę „ratunkowych pożyczek”. Problemy jednak pozostały – w piątek zwracałem uwagę, że Cypr będzie jeszcze wielokrotnie prosił o pieniądze, a Portugalia może nie dać sobie rady bez drugiego bailout. Dzisiaj w centrum uwagi są Grecja – wprawdzie niemiecki minister finansów stwierdził, że rząd Samarasa ociąga się z reformami, to jednak Trójka wydała komunikat, że zgadza się na wypłatę kolejnej transzy pomocy w wysokości 2,8 mld EUR w maju. Jednocześnie greckie władze nie sygnalizują na razie, jakoby na wpływy budżetowe były niższe od planu, co mogłoby sugerować ryzyko prośby o kolejne dofinansowanie na jesieni. Jednocześnie dzisiaj Komisja Europejska powinna się zgodzić na wydłużenie o 2 lata okresu dostosowawczego dla Hiszpanii – chodzi tu o osiągnięcie 3 proc. celu deficytu budżetowego do PKB (tym razem do roku 2016 r.). Nie jest to jednak żaden pozytyw, który poprawiłby nastroje – polityka Rajoy’a została mocno skrytykowana w ostatnim raporcie KE.

Na wykresie EUR/USD rośnie prawdopodobieństwo spadku poniżej wsparcia na 1,3035 – byłby to jednocześnie dość wyraźny sygnał zmiany dotychczasowej tendencji. Kolejnym celem byłyby okolice 1,2975 i dalej 1,2940. W średnim terminie widoczna jest formacja R-G-R, która może sprowadzić notowania do 1,18-1,20 za kilka miesięcy. Niemniej, do tego konieczne będzie naruszenie tzw. linii szyi w rejonie 1,2750. Mocnym oporem w krótkim terminie pozostanie strefa 1,3100-1,3115.



Wykres dzienny EUR/USD

W kalendarzu mamy dzisiaj dane z USA o godz. 14:30 – indeks aktywności sektora przetwórczego Nowego Jorku (w kwietniu szacuje się jego spadek do 7 pkt.) – o godz. 15:00 dane nt. napływów kapitałów netto do USA w lutym, oraz o godz. 16:00 – nastroje pośredników nieruchomości NAHB za kwiecień (prognoza wzrostu indeksu do 45 pkt.). Jednak tylko bardzo słabe dane mogłyby odwrócić trend na umocnienie się dolara. Słowa jednego z członków FOMC – Erica Rosengrena, uznawanego do tej pory za „umiarkowanego” – pokazują, że FED nie zrezygnuje z planów ograniczenia programu QE3 w tym roku, jeżeli tylko dane makroekonomiczne będą sugerować dalszą poprawę sytuacji na rynku pracy.

Opracował:

Marek Rogalski – Główny analityk walutowy DM BOŚ

Nota prawna:

Prezentowany raport został przygotowany w Wydziale Doradztwa i Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi analizy inwestycyjnej, ani analizy finansowej ani rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005r. (Dz.U. 2005, poz. 206 nr 1715) oraz Ustawy z dnia 29 lipca 2005r. (Dz.U. 2005, Nr 183, poz. 1538 z późn. zm.). Przedstawiony raport jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia i w żadnym wypadku nie może być podstawą działań inwestycyjnych Klienta. Przy sporządzaniu raportu DM BOS SA działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOS SA i jego pracownicy nie ponoszą jednak odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego raportu ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych. Niniejszy raport adresowany jest do nieograniczonego kręgu odbiorców. Został sporządzony na potrzeby klientów DM BOŚ S.A. oraz innych osób zainteresowanych. Nadzór nad DM BOŚ SA sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego. Regulaminy doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych znajdują się na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.